

Warszawa, 26 czerwca 2017 r.

Polski rynek aptek po reformie: jedne z najbardziej restrykcyjnych regulacji w Europie

Komisja ds. Rynku Aptecznego Business Centre Club, Konfederacja Lewiatan, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców oraz Związek Pracodawców Aptecznych PharmaNET apelują o jak najszybsze przeprowadzenie reformy rynku aptecznego. Długoterminowe i ostateczne zdefiniowanie podstaw prawnych działalności aptek jest niezbędne dla odejścia od prowizorycznej regulacji „apteki dla aptekarza”.

Zgodnie z zapowiedziami i deklaracjami z procesu legislacyjnego obowiązująca od wczoraj nowelizacja Prawa farmaceutycznego ma być rozwiązaniem tymczasowym – do czasu przeprowadzenia kompleksowej nowelizacji ustawy. Projektodawcy i przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia wielokrotnie stwierdzali w toku prac parlamentarnych, że ustawa wprowadzająca „aptekę dla aptekarza” to mechanizm prowizoryczny, tożsamy w skutkach z moratorium na powstawanie aptek. W ocenie sygnatariuszy, konieczne jest jak najszybsze zakończenie prac nad kompleksową reformą rynku aptecznego.

Ustawa, którą w praktyce od dziś będą stosowały organy inspekcji farmaceutycznej, zmieniła polski rynek aptek z typowego europejskiego systemu otwartego (wg. Raportu UOKiK z 2015 r.) w jeden z najostrzejszych systemów zamkniętych, w którym łącznie obowiązują restrykcyjne ograniczenia właścicielskie, ilościowe (w tym regulacja „1%”) oraz geograficzne i demograficzne. Właścicielem apteki może zostać teraz jedynie farmaceuta posiadający jednocześnie prawo wykonywania zawodu (a więc nie każdy farmaceuta). Oznacza to, że możliwość nabycia lub otwarcia apteki przysługiwać będzie jedynie wąskiej grupie członków korporacji zawodowej, wobec blisko 40 mln Polaków, którzy mogli być dotychczas właścicielami aptek. Ustawa uniemożliwia bowiem otwieranie nowych aptek osobom niebędącym farmaceutami. Zastępuje również możliwość rozwoju polskim przedsiębiorcom, do których należy 96% aptek w Polsce.

Wprowadzone kryteria demograficzno-geograficzne spowodują, że w większości miast i nowych osiedli nie będą mogły otworzyć się żadne nowe apteki, nawet prowadzone przez indywidualnych farmaceutów. Pojawią się lub umocnią lokalne monopole, które wezmą w posiadanie lokalne rynki i będą z tego faktu czerpać pełnymi garściami – dotyczy to zwłaszcza mniejszych miejscowości. Istotne jest, że regulacje geograficzno-demograficzne pozbawione są bezpośrednich wyjątków dotyczących miejsc najbardziej dogodnych dla pacjentów takich jak szpitale, przychodnie czy obiekty szczególnie uczęszczane (węzły komunikacyjne, centra handlowe), co jest standardem w przypadku takich regulacji. W miejsce jednoznacznych wyłączeń, ustawa przewiduje odstępstwo od kryteriów geograficzno-demograficznych poprzez wprowadzenie specjalnej procedury angażującej Ministra Zdrowia, inspekcję farmaceutyczną oraz lokalny samorząd. Rozwiązanie to z uwagi m.in. na niedookreślone kryteria czy zaangażowanie lokalnych władz może rodzić ryzyko korupcji oraz promować lokalne układy.

Apteka dla aptekarza prowadzi do ograniczenia konkurencji oraz w perspektywie czasu do wzrostu cen leków nierefundowanych i spadku ich dostępności dla pacjentów. Potwierdza to choćby przykład

Irlandii, gdzie w 1996 roku, pod naciskiem korporacji aptekarskiej zmieniono model rynku z otwartego na zamknięty, aby w 2002 roku powrócić do rozwiązań prorynkowych. Okazało się, że głównymi beneficjentami regulacji ograniczających rynek stały się już działające apteki, osiągające ponadstandardowe zyski. Tymczasem dla pacjentów najważniejsze są niskie ceny leków nierefundowanych, dostępność oraz pełen asortyment.

Wchodzące w życie ograniczenia ilościowe doprowadzą do rozdrobnienia rynku, co znacząco osłabi pozycję negocjacyjną aptek oraz doprowadzi do dyktowania im warunków cenowych i asortymentowych przez posiadające jeszcze silniejszą pozycję wielkie międzynarodowe koncerny.

Rozwiązania zawarte w ustawie nieproporcjonalnie wzmacniają korporację aptekarską, zamieniając ją *de facto* w regulatora rynku. Przyjęte w projekcie zmiany idą w odwrotnym, niż wielokrotnie deklarowany przez partię rządzącą, kierunku otwierania korporacji zawodowych.

Spodziewamy się, że na negatywne konsekwencje wejścia w życie ustawy nie trzeba będzie długo czekać. Dlatego apelujemy o jak najszybsze zakończenie zapowiadanej reformy. Niezadowolone pacjentów będzie rość z każdym dniem. Również ochrona zaufania do państwa i stanowionego prawa wymaga niezwłocznego wypełnienia zobowiązań i zapewnień z okresu prac nad tymczasowymi, wchodzącymi w życie regulacjami.